

# Józef Glemp

---

"Kanoniczne prawo małżeńskie  
okresu posoborowego", Marian Al.  
Żurowski, Katowice 1976 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 21/1-2, 232-237

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w oparciu o wspomnianą Konstytucję, lecz ponadto wiele instytucji otrzymało jakby teologiczną podbudowę. Szczególnie cenne wydają się krótkie wprowadzenia o treści teologicznej, zamieszczone na samym początku rozdziałów, czy podpunktów. Ponadto często można spotkać treść teologiczną w samym już wykładzie poszczególnych instytucji prawnych.

Wypada wreszcie podkreślić wykorzystanie przez autora stosunkowo szerokiej literatury, o czym świadczą liczne przypisy, odsyłające do różnych opracowań, zwłaszcza okresu posoborowego.

Podręcznik jest bardzo starannie opracowany i autor włożył wiele pracy w jego przygotowanie. Będzie to prawdopodobnie jedyny podręcznik okresu posoborowego przed nowym Kodeksem. Na pewno zostanie on przyjęty z wdzięcznością zarówno przez alumnów seminariów, którzy otrzymali wreszcie aktualny do swoich potrzeb podręcznik, jak i przez wszystkich księży, czy to pracujących w duszpasterstwie czy też wykładowców prawa w seminariach czy wreszcie pracowników kurialnych. Wdzięczni za tom pierwszy z niecierpliwością czekamy na drugi.

*Ks. Jan Szarek*

**Ks. Marian Al. Żurowski, Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1976, s. 460.**

Ukazanie się nowego podręcznika kościelnego prawa małżeńskiego należy uznać za wydarzenie dużej wagi w dziedzinie polskiej kanonistyki. Nowy podręcznik wydany przez kompetentnego profesora Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie ks. M. Żurowskiego SI zaspakaja nie tylko potrzeby w dziedzinie dydaktyki i w pewnej mierze sądownictwa, ale jest również pozycją naukową ujmującą całokształt najnowszych osiągnięć w tej dziedzinie. Ambitne to dzieło powstało — jak możemy wyliczyć z przedmowy — w przeciągu ośmiu miesięcy; a mógł tego dokonać jeden autor tylko dzięki długoletniemu wykładaniu tych zagadnień w wyższej uczelni jak i licznych publikacjach. Nowy podręcznik jest — można tak powiedzieć — kontynuacją „polskiej szkoły” w prawie małżeńskim, zapoczątkowanej przez ś.p. ks. prof. S. Biskupskiego. Cechą tej szkoły jest trzymanie się rozkładu materii według kodeksu a nawet podporządkowanie całych rozdziałów tekstowi kanonów. Podręcznik nie narzuca problemów, ale je wydobywa z tekstów i w ten sposób wymaga od uczącego się uświadamiania sobie priorytetu ustawy przy opanowywaniu wiedzy. Teksty kanonów czy innych równorzędnych ustaw podawane są tłustymi czcionkami w wersji łacińskiej i w tłumaczeniu polskim; tekst wprowadzający czy objaśnienia następujące po kanonach nie są jednak tylko komentarzem do ustawy jak to jest w podręczniku Jonego, ale są systematycznym wykładem problemu z proporcjonalnym uwzględnieniem wiadomości historycznych,

analizy pojęciowej i etymologicznej, przytoczeniem wyników nauk pomocniczych, zreferowaniem ustawodawstwa polskiego tak kościelnego jak i cywilnego oraz przytoczeniem zagadnień duszpasterskich. Omawiany podręcznik jest trzecim etapem rozwoju polskich założeń podręcznika akademickiego w materii małżeństwa, bowiem jeszcze za życia ks. Biskupskiego Autor obecnego dzieła wydał na małej poligrafii uzupełnioną i uwspółcześnioną wersję *Prawa małżeńskiego Kościoła Rzymsko-katolickiej* (wydanie ks. Biskupskiego 1956) w Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1971 w dwóch tomach. Nakład ten został szybko wyczerpany, tak że potrzeba nowego podręcznika była paląca.

Uznając prezentowany podręcznik jako trzeci etap rozwoju polskiej kanonistyki w dziedzinie prawa małżeńskiego pragnę podkreślić, że rozwój pójdzie dalej i chyba należy oczekiwać go właśnie od ks. Żurowskiego, który swój podręcznik zacieśnił do okresu „posoborowego”. „Okres posoborowy” nie jest najszcześniejszym określeniem, choć wiadomo, że odnosi się do Vaticanum II i ma oznaczać, że podręcznik uwzględni doktrynę soboru Watykańskiego II oraz całe ustawodawstwo, jakże bogate, wywołane tymże Soborem. Oznacza po prostu stan prawa małżeńskiego przed nowym kodeksem, do którego projektu, choć w sposób ostrożny i roztropny, często się odwołuje.

Druk podręcznika przejrzysty, język naukowy, — poprawny i jasny, teksty ustaw eksponowane, zastosowanie kursywy i druku rozstrzelonego dla zdań szczególnie ważnych, liczne podpodziały, numeracja zagadnień w tekście ale bez przesady, minimum odnośników czynią dzieło dostępne tak dla kanonistów jak dla innych ludzi wykształconych. Obok spisu rzeczy jest skorowidz rzeczowy ze szczegółowymi podhasłami oraz wykaz skrótów. Skróty są nieodzowne przy posługiwaniu się takim bogactwem źródeł, ustaw, instrukcji — jak to jest w obecnym prawie małżeńskim. Skróty są łatwe, bo zawierają główne litery dokumentu, np. WE — *Wskazania Episkopatu w sprawie realizacji Motu Proprio Pawła VI Matrimonia mixta*; OSM — *Obrzędy Sakramentu Małżeństwa*; KK — *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* itd., wyjątek stanowi jedynie PMW (*Prawo małżeńskie Kościołów Wschodnich*) a oznacza Motu Proprio *Crebrae allatae*.

Mówiąc o bogactwie źródeł właśnie w okresie „posoborowym” chciałbym podkreślić skomplikowane zadanie, jakie stoi przed Autorem podręcznika, bowiem musi wykazać się nie tylko znajomością nawarstwiających się dokumentów, ale i wystudiować ich wzajemne relacje, wykazać elementy zniesione i zachowane, i to w odnoszeniu się wzajemnym dokumentów posoborowych do siebie jak i do kodeksu. Tak jest np. z *Pastorale munus* i *De Episcoporum muneribus*, to drugie Motu Proprio znosi dyspozycje zawarte w pierwszym, ale niektóre dyspozycje jak np. sanacje i interpelacje czerpią siłę zobowiązującą z *Pastorale munus*. Można to wytłumaczyć „prawami konstytucyjnymi” wykluczonymi spod władzy dyspensowania udzielonej biskupom w *De Episco-*

*rum muneribus*, ale „prawa konstytutywne” są nowością, terminem nieznanym w prawie kodeksowym. Trzeba przyznać, że ks. Żurowski z tych specyficznych trudności wywiązuje się znakomicie. Nie może przy tym opuścić kontrowersyjnych opinii, a więc uwzględniać toczące się dyskusje, co zasadniczo nie jest pożądane w podręczniku, jak tylko w tej sytuacji prawa „posoborowego”.

Całość treści została ujęta w siedem rozdziałów, może zbyt uogólniających niektóre zagadnienia, które by wymagały raczej wyodrębnienia. Po *Zagadnieniach natury ogólnej*, gdzie wyłożone są istota, cel i przykłoty małżeństwa, następuje rozdział *Przygotowanie do małżeństwa* i tu zawiera się nauka o przeszkodach w ogólności i o dyspensach. Przeszkody omówione są w rozdziale trzecim, czwarty poświęcony jest *Zgodzie małżeńskiej*. Jest to najbardziej oryginalny rozdział, przedstawiający jasno trudne zagadnienia aktu prawnego jakim jest konsens. Dalsze rozdziały to *Forma zawierania małżeństw* ale uwzględniający także formę liturgiczną i skutki zawartego małżeństwa (V), *Seperacja małżonków* (VI) i w tym rozdziale na sposób kodeksowy wykłada się wypadki rozwiązania węzła, wreszcie *Uważnienie małżeństwa pozorowego*. Można powiedzieć, że podział jest raczej tradycyjny, choć pomysły samodzielnie, z uwzględnieniem nowoczesnej terminologii.

„Posoborowość” podręcznika właściwie nakłada na Autora — jak to już zaznaczyłem — obowiązek przygotowania dalszego jeszcze dzieła już w oparciu o oczekiwany Kodeks, nad którym prace są już bardzo zaawansowane. I choć odnoszę się z całym uznaniem do omawianego dzieła i podkreślam jego znaczenie, to jednak pozwolę sobie na pewne uwagi właśnie w perspektywie komentarza do prawa małżeńskiego według przyszłego Kodeksu. Wydaje mi się, że w podręczniku za dużo jest cytatów. Pomijam stroniczki wyjęte z ks. Biskupiskiego, uczciwie cytowane, i omawiające zagadnienia historyczne — trudno bowiem domagać się, by Autor innymi słowami ujmował prawdy już przez jedno pokolenie przyswojone a nie zmieniające się. Idzie jednak o cytowanie dokumentów soborowych, instrukcji Episkopatu, czy nawet autorów. Długie stroniczowe pasusy np. Konstytucji *Gaudium et spes* i tekstów normatywnych dla Polski z jednej strony zmuszają czytelnika do zapoznania się z dokumentami, z drugiej zaś strony rozszerzają nadmiernie objętość podręcznika, przerywają rytm narracji naukowej i podręcznikowego stylu, a w konsekwencji nużą. Wydaje się, że tradycyjne zamieszczanie potrzebnych dokumentów jako dodatków czy appendix’ów jest lepsze, bo i wtedy dokument jest czytany lub nawet przeglądany bez przerywników i staje się bardziej wymowny i zrozumialszy w swojej integralnej formie. Obszerne cytowanie zaciera nieraz miejsca wymagające podkreślenia, eksponowania, jak np. na str. 143 cytowane Wskazania Episkopatu Polski w sprawie *Matrimonia mixta* przynajmniej kompetencje w sprawach asystowania przy zawieraniu małżeństwa także proboszczowi strony niekatolickiej; jest to specyfika polska wynikająca z założeń

ekumenicznych, upodabniająca stronę niekatolicką do katolickiej pod względem jej uprawnień terytorialnych.

Z dezyderatów pod względem merytorycznym wysunąłbym zagadnienia teologii małżeństwa. Wprawdzie ks. Żurowski udoskonalając ks. Biskupskiego poświęca sporo miejsca podstawom biblijnym nauki Kościoła o małżeństwie, jasno wyklada komplikacje egzegetyczne związane z klauzulą św. Mateusza 19, 9 i 5, 32 oraz interpretację tych tekstów przez patrystykę (łacińskie cytaty H. Crouzela), cytuje także św. Pawła do Efezjan 5, 22—32, to jednak gdy mowa o sakramencie małżeństwa mógłby podać więcej wiadomości teologicznych. Wyraźnie Autor nie lubi „kontraktualności” małżeństwa, a przecież w związku z dyskusją w wiekach ubiegłych kontrakt-sakrament jak i przy dzisiejszym wykładzie przedmiotu konsensu i warunku uwzględnienie aspektu kontraktualności pozwala na lepsze ukazanie sakramentalności. Biblijne pojęcie „una caro” zawiera w sobie wiele treści podstawowych, zwłaszcza, że „una caro” można przeciwstawić sformułowaniu nowego projektu prawa małżeńskiego o „consortium vitae”. Wydaje mi się, że owo „consortium vitae” czy „intima vitae communio” winny być interpretowane nie w oderwaniu od potomstwa, ale właśnie w sensie „una caro”, ponieważ to wyrażenie biblijne obejmujące jednocześnie osobowości wychodzi z podstawowego założenia prokreacji. Najlepsze miejsce do omówienia miłości małżeńskiej to chyba właśnie teologia małżeństwa wykładana przy sakramentalności. Miłość małżeńska tak szeroko uwzględniana w nowych dokumentach Stolicy Apostolskiej i Soboru — to nie tylko dowartościowanie elementów personalistycznych, to także nie tylko „moda w literaturze”, to nie tylko treść wspólnoty, której „nie można wyrazić w pojęciach prawnych” (s. 35), ale to realizacja miłości Boga w najmniejszej jednostce społecznej, ukazująca się w miłości Chrystusa do Kościoła i aktualizowana w tej specyficznej łasce, jaką jest sakrament małżeństwa. Miłość małżeńska stanowi dziś niewydzielny temat nauki o małżeństwie i już możliwy do traktowania w kategoriach prawnych, o czym świadczy bogata literatura przedmiotu. Nawet w sentencjach rotalnych brak miłości może prowadzić do orzeczenia nieważności w tym sensie, że jeżeli wykluczona jest miłość do osoby w sposób radykalny, a dzieje się to w sytuacjach, gdy małżeństwo jest jedynie okazją do osiągnięcia innych celów, wtedy może powodować wadliwość konsensu. Miłość małżeńska eksponowana w dokumentach soborowych znalazła pogłębienie w konstytucji Pawła VI *Humanae vitae* (Autor cytuje ją dopiero na stronie 268 przy symulacji). Nie małe pogłębienie prawne tematu przynosi cytowana przez ks. Żurowskiego rozprawa Gutierrveza *Il matrimonio, Essenza fine amore coniugale...* Nowoczesny podręcznik kościelnego prawa małżeńskiego, a za taki uważam *Derecho matrimonial* t. I, napisany przez profesorów Hervada i Lambardia, Pamplona 1973, poświęca tematowi *El amor conyugal* ponad 20 stron. Znajdujemy w nim takie tematy: *Consideraciones previas — Que es el amor conyugal? — Amor y vinculo*

*matrimonial — Amor conyugal y fines del matrimonio — Amor conyugal y Derecho*. Trzeba zaznaczyć, że ks. Żurowski podejmuje temat miłości małżeńskiej, nie jest on jednak dostatecznie jasno wyłożony, zwłaszcza że większa część wykładu opiera się na łacińskim cytowaniu prof. Navarrete (s. 236).

Przeszkoda niemocy płciowej zaliczana jest do jednej z najtrudniejszych ze względu na dyskusję, jaka toczy nad tradycyjnymi pojęciami kanonicznymi ukutymi często pod wpływem dawniejszej wiedzy medycznej. Ks. Żurowski zwięźle podaje całokształt problematyki i referuje ogólnie dyskusje zatrzymując się na stwierdzeniu o „niedoprecyzowaniu pojęć”. Pod koniec punktu 3 (str. 163) wraca raz jeszcze do toczącej się dyskusji i zdaje się doceniać wartość rozróżnienia „*actio humana*” i „*actio naturae*”, choć przypis nr 99 niczego w tej kwestii nie uzupełnia. Z ostrożnością właściwą dla podręcznika kontrastuje nieco cytaty z ks. Biskupskiego, który jak wiadomo był przeciwnikiem tradycyjnie pojmowanej „*actio naturae*” i zwolennikiem równego traktowania mężczyzn i kobiety i ordine ad prolem.

Jest jeszcze sprawa dyskusyjna wyznaczenia w podręczniku miejsca dla chorób psychicznych. Idzie tu nie tylko o choroby w klasycznym znaczeniu psychiatrycznym, ale o bardzo zróżnicowane naruszenie osobowości tak w dziedzinie intelektu, woli jak i sfery psychoseksualnej, która ma wpływ na konsens. Choć zakłócenia intelektu i woli wzajemnie się uzależniają, to jednak potrafimy dobrze rozróżnić brak wiedzy od braku „podstawowego rozeznania”, ponieważ w drugim wypadku była możliwość poznania a jednak się nie dokonała, czyli że brakuje „*discretionis*” lub „*vis cognitivae*”. Wydaje mi się niezbyt właściwe umieszczanie treści kan. 1082 w temacie *Niedorozwój i brak podstawowego rozeznania* w podrozdziale *Niedorozwój i choroby psychiczne*, bowiem kan. 1082 żąda odpowiedniej wiedzy o małżeństwie i ją zakłada u dorosłych, ale zawsze ma na uwadze niewiedzę (*ignorantia*) o sprawach małżeńskich, a nie ich rozeznanie. Teoretycznie brak takiej wiedzy jest możliwy u ludzi o dobrym rozwoju intelektualnym, podczas gdy brak „*debitae discretionis*” jest wadą intelektu i nie wchodzi w zakres kan. 1082, lecz kieruje się prawem naturalnym tak jak inne choroby psychiczne. Chorzy psychicznie są niezdolni do małżeństwa nie tylko dlatego, że nie mają wiedzy o przedmiocie konsensu, ale że są „*personae iure inhabiles*” — „*iure*” — oczywiście także „*naturali*”. Gdy chodzi jednak o praktykę to ujęcie ks. Żurowskiego potwierdzone jest doświadczeniem: trudno w dzisiejszym społeczeństwie znaleźć u dojrzałej osoby niewiedzę o małżeństwie, która by nie była uwarunkowana brakiem „*debitae discretionis*”. Przy chorobach psychicznych Autor odstępuje od zasady i przytacza obszerną, jakże cenną w tym wypadku, literaturę przedmiotu. Warto podkreślić, że w podręczniku wyłożona jest anomalia psychoseksualna, wyrażająca się zwrotem „*incapacitas assumendi essentialia onera mtrimonii*”. Jest to właściwie nowy tytuł zysku-

jący uznanie w jurysprudencji a przedstawiony w łacińskim wykładzie Navarrete.

Inne zagadnienie z dziedziny *de iure condendo* — to podstęp (*dolus*). Krótki zarys przyszłej przeszłości uwzględnia czołowe pozycje literatury na ten temat (s. 260 i n.).

Podręcznik prawa małżeńskiego nie jest podręcznikiem jurysprudencji, ale sędziowie czerpią potrzebne do orzecznictwa wiadomości właśnie z dostępnego podręcznika. Ks. Żurowski, choć wtrąca uwagi duszpasterskie i odwołuje się nieraz do wyroków rotalnych — zasadniczo nie ma przed oczyma bezpośrednio sądowniczej użyteczności swego dzieła. Postanowienia rotalne są dla niego argumentem lub potwierdzeniem przy rozpatrywaniu danej kwestii. W przeciwnym wypadku bowiem niektóre zagadnienia jak choroby umysłowe, impotencja, przy-  
mus, wady konsensu musiałaby powiększyć swoją objętość. Skądinąd małżeństwo niedopełnione, częste w praktyce administracyjno sądowej, potraktowane zostało krócej niż rozwiązanie małżeństwa przez uroczystą profesję. Nie uwzględniona została Instrukcja Episkopatu Polski co do procedury *super rato* z dnia 24.V.1973 — poprawnie z punktu widzenia metodologicznego ale nie z potrzeb praktyki sądowej, która od podręcznika dużo oczekuje.

Problemów jest ogromnie dużo i ks. Żurowski nie boi się ich, nie omija, ale uczciwie stara się z ostrych dyskusji wydobyć właściwy kierunek prawniczej myśli Kościoła. Nie opowiada się apodyktycznie za określoną tendencją, nie podnieca dyskusji, ale szuka elementów godzących przeciwstawne teorie, uspokaja. Czasem — jak to jest przy warunku, kiedy referuje oryginalną tezę Staffy — sam wykład staje się mniej jasny, ale za to Autor wierny jest w uczciwości naukowca, który pisze dzieło dydaktyczne, ale nie tylko dydaktyczne, służy nauce — i taki właśnie jest podręcznik ks. Żurowskiego.

ks. Józef Glomp

**Pierro Antonio Bonnet, L'essenza del matrimonio canonico. Contributo allo studio dell'amore coniugale. — Il momento costitutivo del matrimonio, Padova CEDAM 1976, s. 628.**

Po Soborze Watykańskim II na nowo wzrosło zainteresowanie doktrynalnym spojrzeniem na instytucję małżeńską. Nie brakło też wielu kontestacji, albowiem, jak mówi autor we wstępie, dotychczasowa norma wydawała się być różna od rzeczywistości ludzkiej, którą powinna regulować. Sobór — zdaniem Bonnet'a — zwrócił uwagę na wartości ludzkie, podkreślił również miłość małżeńską, oraz jej ludzką i chrześcijańską rolę w dążeniu do osiągnięcia pełnej, integralnej jedności małżonków. Autor w oparciu o odnośne teksty Soboru Watykańskiego II, jak też korzystając z osiągnięć wiedzy teologicznej i wielu opracowań